

Wynajem czy własne maszyny do zbioru zielonek?

Autor: Tomasz Kodłubański

Data: 25 maja 2016



Rolnicy, którzy rozpoczęli lub dopiero rozpoczną zbiór zielonek na swoich łąkach, najprawdopodobniej będą to robić własnym sprzętem (jest to najczęstsza praktyka). Mogą też wynająć firmę usługową wykonującą tego typu prace. Co się jednak bardziej opłaca przy zbiorze zielonek: praca własnymi maszynami czy wynajęcie firmy?

Swój sprzęt czy wynajęta firma?

*– W tym roku na skutek chłódów koszenie traw w moim gospodarstwie zaczęło się po połowie maja. **Ten pokos będzie najważniejszy, ponieważ z mojego doświadczenia wynika, że najbogatszy plon na sianokiszonki zbiera się z pierwszego pokosu – to nawet 60% plonu z całego roku.** W tym czasie kosiarka musi być całkowicie sprawna i gotowa do intensywnego i długotrwałego użytkowania – mówi Stanisław Janiak z regionu Poddębic (woj. łódzkie).*

Mam wszystkie niezbędne maszyny rolnicze. Z założenia nie korzystam firm zajmujących się

pracami zielonkowymi.

Stanisław Markiewicz, hodowca owiec z Rawy Mazowieckiej

Rolnik do prac zielonkowych wykorzystuje własną kosiarkę dyskową o szerokości roboczej 1,60 m.

*– To nienowa kosiarka i dlatego zawsze muszę sprawdzać stan oleju w przekładniach oraz czy nie ma luzu na dyskach – mówi pan Stanisław. – Często takim pierwszym sygnałem, że coś się dzieje z kosiarką, jest nierówna praca sprzętu i zgrzytanie części. Jednak gdy wszystko jest sprawdzone, to kosiarka dobrze kopiuje nierówności terenu. Pierwszy pokos – 25 ha w 8 godzin. Maszyna kosi czysto mimo wielu nierówności, a po 2 sezonach wymieniliśmy komplet nożyków. **Na pewno użytkowanie takiej kosiarki jest bardziej opłacalne na niewielkim areale, jaki mam, nawet biorąc pod uwagę całoroczną eksploatację, niż kupno nowej za 25 do 30 tys. zł lub wynajęcie firmy wykonującej tego typu usługi w naszym regionie.** Te firmy nie wykonują tylko koszenia, zwożenia trawy czy prasowania słomy, ale także wiele innych prac polowych. Ceny poszczególnych usług są dosyć wygórowane, np. koszenie w naszym regionie kosztuje ok. 120 zł/ha z paliwem, a owijanie beli sianokiszonki o średnicy 120 cm w folię nawet do 50 zł z paliwem – podkreśla rolnik.*



Zbiór zielonek już się zaczął.

Grzegorz Stachowski, rolnik z woj. świętokrzyskiego gospodaruje na powierzchni 90 ha, z czego aż 55 ha to użytki zielone. Do wykarmienia ma 75 szt. bydła mlecznego, w tym 40 krów mlecznych. Pan Grzegorz od 2 lat wynajmuje firmę usługową, która wykonuje prace zielonkowe na jego łąkach.

– Mam starą zgrabiarkę oraz kosiarkę, jednak na kupno nowego sprzętu do prac zielonkowych za kilkaset tysięcy złotych nie mogę sobie w tym momencie pozwolić. Także kupno używanych maszyn dość drogo kosztuje. **Wynajmuję małą firmę, która wykonuje wszystkie prace na łąkach od koszenia i grabienia trawy aż do prasowania i owijania balotów w folię.** Taka usługa jest znacznie bardziej opłacalna – wyjaśnia.

Rolnik utargował korzystną kwotę od całości prac na całym areale łąk.

– Nie wiedziałem, że w mojej okolicy, ok. 25 km od mojego gospodarstwa, jest taka firma. Dowiedziałem się od sołtysa sąsiedniej wsi. To dla mnie wybawienie od problemów z tymi pracami – mówi rolnik. – **Całkowity koszt wszystkich prac wykonywanych 2 razy w sezonie nie przekracza 50 tys. zł.** Zakup całego, nawet używanego sprzętu, kosztowałby kilkakrotnie więcej – dodaje.

Ceny usług zielonkowych w różnych regionach Polski są jednak dosyć zróżnicowane.



Pan Grzegorz od 2 lat wynajmuje firmę usługową, która wykonuje prace zielonkowe na jego łąkach. (fot. Sipma)

– Koszenie trawy to usługa wyceniana od 90 do 140 zł od ha. **Grabienie i roztrzaskanie trawy waha się od 20 do 45 zł/ha, zwożenie przyczepą od 50 do 90 zł/ha, natomiast zbiór zielonek za pomocą przyczepy samozbierającej od 270 do 380 zł za godzinę** – mówi Andrzej Łuczak prowadzący tego typu usługi w Polsce zachodniej.

Z kolei Stanisław Pawlak z woj. wielkopolskiego w tym roku kupił również używaną, ale w dobrym stanie przyczepę samozbierającą. Technologię produkcji sianokiszonki przy pomocy przyczepy stosował już wcześniej.

– *Zawsze pierwszym pokosom towarzyszyły nerwy, aby zamknąć pryzmę na czas. Jednak teraz mamy wreszcie spokój. Przyczepa ma stabilną konstrukcję podwozia, co ważne odporną mechanicznie oś, ładowność osiągającą 40 m³. Poza tym rotor z podwójnymi zębami oraz 33 lub 40 noży, zapewniające możliwość dobrego ubicia rozdrobnionej masy zielonej w silosie, co daje wysokiej jakości kiszonkę. **Trzeba jednak pamiętać o okresowej wymianie noży tnących. Poza tym trzeba uważać na układy elektroniczne, które powinny być sprawdzane często, głównie dlatego, że mogą być narażone na zabrudzenia z pola** – mówi rolnik. – Koszt takiej przyczepy jest, co prawda, wysoki: w moim przypadku 130 tys zł, ale nie muszę szukać firm zajmujących się takimi pracami.*



Ceny usług zielonkowych w różnych regionach Polski są jednak dosyć zróżnicowane. Co jest najlepszym rozwiązaniem dla zielonek?

Szukasz firmy... znajdujesz używany sprzęt

Wielu właścicieli gospodarstw rolnych, by znaleźć firmy usługowe do prac polowych, śledzi strony internetowe, na których takie firmy umieszczają swoje ogłoszenia. **Zdarza się jednak, że przy okazji znajdują oferty dotyczące używanego sprzętu.** Taką prasę stałokomorową kupioną z ogłoszenia wykorzystuje w swoim gospodarstwie Janusz Bojarski z woj. łódzkiego. Rolnik ma ponad 40 ha łąk, z których zbiera podczas pierwszego pokosu 8–10 t siana z ha. To prasa kupiona w zeszłym roku.

– Ta prasa kosztowała mnie ponad 35 tys. zł, jednak jest bardzo potrzebna w moim gospodarstwie. Mogę powiedzieć, że dobrze zainwestowałem pieniądze. Poprzednią użytkowałem kilka lat i w końcu się popsuka. Nie opłacało się jej naprawiać. Ta ma łańcuchową komorę zwijania z hydrauliczną blokadą, co daje najbardziej efektywną masę beli dla siana, słomy a także zielonki przeznaczonej na sianokiszonkę. Sprzęg prasy (wyposażenie dodatkowe) umożliwia połączenie prasy z owijkarką niestacjonarną samozaładowczą, dzięki czemu za jednym przejazdem uzyskuje owiniętą w folię belę jednocześnie oszczędzając czas i pieniądze.



Prace wykonane własnym sprzętem to dla niektórych rolników najlepsze rozwiązanie w zbiorze zielonek.

Własny sprzęt do zbioru zielonek wykorzystuje również Stanisław Markiewicz, prowadzący hodowlę owiec w rejonie Rawy Mazowieckiej.

– Mam wszystkie niezbędne maszyny rolnicze. Część jest nowa, jak ciągnik rolniczy, a inne, jak prasa czy zgrabiarka, używane w dobrym lub bardzo dobrym stanie. Z założenia nie korzystam firm zajmujących się pracami zielonkowymi. **Po pierwsze moje maszyny są pieczołowicie konserwowane, a po drugie muszą mieć wszystko pod kontrolą także czas i porę, w jakiej zbiera się pierwszy pokos.** Jestem zależny całkowicie od siebie, a nie od firmy, która może mieć np. kłopoty z dostosowaniem swojego terminarza prac z moim grafikiem – tłumaczy hodowca.

Andrzej Łuczak radzi także, by dobrze rozważyć, jakiej firmie wykonującej prace zielonkowe zlecić takie usługi, szczególnie gdy mają to być prace na dłuższy czas: – Musimy zdawać sobie sprawę, że na rynku rolnym działają różne firmy wykonujące prace zielonkowe – małe w rodzaju działalności jednoosobowej, firmy średniej wielkości specjalizujące się we wszelkiego rodzaju pracach polowych wreszcie duże firmy, dla których prace polowe to tylko dodatek do głównej działalności, np. handlu maszynami i częściami do maszyn. **Czasami najłatwiej porozumieć się i wynegocjować dobre ceny z osobami wykonującymi tylko takie usługi, gdyż często zależy im na zdobyciu klienteli i rozgłosie.** Często są to firmy działające niedaleko nas np. w naszym powiecie lub nawet w gminie, w której mieszkamy. Dlatego warto pytać się znajomych, osób działających w branży rolniczej lub sprawdzać ogłoszenia lokalne.

Orientacyjne ceny za konkretne prace przy zielonkach	
Nazwa usługi	Orientacyjna cena usługi oraz jednostka miary lub wielkości
koszenie kosiarką	130 zł z paliwem/ha
zbiór zielonek sieczkarnią samojezdną	220 zł bez paliwa/ha
zbiór zielonek przyczepą samozbierającą	350 zł z paliwem/godz. (do 50 m ³)
zwijanie bel sianokiszonki z foliowaniem	50 zł z paliwem/1 balot o średnicy 120 cm
kiszenie w rękawie ziarna, wysłodków i zielonek	28 zł z rękawem i paliwem/t
prasowanie słomy	16 zł/1 balot o średnicy 120 cm
zgrabianie siana	130 zł/godz.
rozrzut obornika (rozrzutnik 16 t)	200 zł z przyczepą/t

Jedno jest pewne – na wsi mieszka spora grupa rolników, którzy nie mając maszyn rolniczych, do prac przy zbiorze zielonek korzystają z usług firm, które takie prac wykonują. Ważne jest, by dobrze wybrać firmę i odpowiednio skalkulować koszty zarówno pojedynczych prac, jak i ewentualnie dłuższej współpracy przy wykonywaniu tego typu usług.

Zobacz również:

- [Przetrasacze do zielonek: jak wybrać odpowiedni?](#)
- [Kupujemy prasę do zielonek](#)
- [Kosiarki do zielonek. Pamiętajmy o przeglądzie!](#)
- [Jaką przyczepę samobierającą wybrać?](#)